

WYROK Z DNIA 7 PAŹDZIERNIKA 2008 R.

II KK 62/08

1. W postępowaniu kasacyjnym przepis art. 435 k.p.k. stosowany jest jedynie odpowiednio, co nie tylko oznacza, że chodzi o skazanego, wobec którego nie wniesiono kasacji, ale także i o takiego skazanego, co do którego kasacja została wprawdzie wywiedziona, ale nie podniesiono w niej zarzutu, który otwierałby drogę do uchylenia orzeczenia na jego korzyść, który to zarzut, podniesiony w kasacji dotyczącej innego skazanego, doprowadził w stosunku do niego do takiego rezultatu.

2. Ponieważ z mocy art. 442 § 3 k.p.k. sąd rozpoznający sprawę ponownie związany jest zapatrywaniami prawnymi sądu odwoławczego, w tym także zapatrywaniami co do kwalifikacji prawnej, w postępowaniu ponownym nie ciąży na sędzie obowiązek uprzedzenia stron o możliwości przyjęcia odmiennej kwalifikacji prawnej niż przyjęta w akcie oskarżenia (art. 399 § 1 k.p.k.), jeśli przyjmuje kwalifikację prawną zgodnie z zapatrywaniem sądu odwoławczego.

*Przewodniczący: sędzia SN P. Hofmański (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: W. Błuś, R. Sądej.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: W. Grzeszczyk.*

Sąd Najwyższy w sprawie Mehmeta S. i Osmana Z., oskarżonych z art. 258 § 1 i 3 k.k. i innych, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 7 października 2008 r., kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 13 września 2007 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 14 lipca 2006 r.,

1. na podstawie art. 537 § 2 u c h y li ł zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł. wobec Osmana Z. w części dotyczącej skazania za przestępstwo określone w art. 299 § 1 i 5 k.k., a nadto na podstawie art. 536 k.p.k. w zw. z art. 435 k.p.k. u c h y li ł te wyroki w tym samym zakresie wobec Mehmeta S. oraz Artura K. i oskarżonych od zarzutu popełnienia tych czynów u n i e w i n ni ł, a kosztami procesu w tej części obciążył Skarb Państwa,
2. p r z e k a z a ł sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Ł. do ponownego rozpoznania w zakresie orzeczenia kar łącznych wobec Osmana Z., Mehmeta S. oraz Artura K.,
3. o d d a li ł kasację obrońcy Osmana Z. w pozostałym zakresie, a kasację obrońcy Mehmeta S. w całości. (...)

#### Z u z a s a d n i e n i a :

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 14 lipca 2006 r., Sąd Okręgowy w Ł. skazał Mehmeta S., Osmana Z. oraz 4 innych oskarżonych za szereg przestępstw polegających na kierowaniu i udziale w zorganizowanej grupie przestępczej (art. 258 § 1 i 3 k.k.), wprowadzaniu do obrotu środków odurzających w znacznych ilościach (art. 42 ust. 1 i 3, art. 43 ust. 1 i 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 198, w zw. z art. 12 i 65 k.k.), a także na przewożeniu środków płatniczych pochodzących z obrotu środkami odurzającymi (art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 i 65 k.k.).

Mehmetowi S. Sąd Okręgowy wymierzył karę 5 lat pozbawienia wolności za przestępstwo określone w art. 258 § 1 i 3 k.k., karę 14 lat pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu wysokości jednej stawki na 1 000 zł za przestępstwo określone w art. 42 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i karę 5 lat pozbawienia wolności

oraz 200 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu wartości jednej stawki na 900 zł za przestępstwo określone w art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 i 65 k.k. Łącznie Mehmetowi S. wymierzono karę 15 lat pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny, każda po 1 000 zł.

Osmanowi Z. Sąd Okręgowy wymierzył karę 4 lat pozbawienia wolności za przestępstwo określone w art. 258 § 1 i 3 k.k., karę 10 lat pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu wysokości jednej stawki na 700 zł za przestępstwo określone w art. 42 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i karę 3 lat pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu wartości jednej stawki na 600 zł za przestępstwo określone w art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 i 65 k.k. Łącznie Osmanowi Z. wymierzono karę 13 lat pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, każda po 700 zł.

Ponadto, od obu oskarżonych zasądzono nawiazki na rzecz stowarzyszenia „Monar” i częściowo obciążono ich kosztami postępowania.

Wyrok Sądu Okręgowego w Ł. poddany został kontroli instancyjnej na skutek apelacji wniesionych przez obrońców Mehmeta S., Osmana Z., a także oskarżonych Remigiusza D., Artura K. oraz Kazimierza G. W części dotyczącej oskarżonego Jarosława B. wyrok Sądu Okręgowego w Ł. – jako niezaskarżony – uprawomocnił się. (...)

Sąd Apelacyjny w Ł. tylko częściowo podzielił racje obrońców oskarżonych i wyrokiem z dnia 13 września 2007 r., zmienił zaskarżony wyrok, korygując prawną podstawę skazania oraz wymiaru kary wobec oskarżonych, a także wyeliminował z opisów czynu przypisanego Mehmetowi S. i stanowiącego przestępstwo określone w art. 42 ust. 1 i 3 oraz art. 42 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jedno z zachowań składających się na przypisane oskarżonemu przestępstwo ciągłe, co skutkowało obniżeniem kary pozbawienia wolności wymierzonej za ten czyn do 11 lat. Ponadto Sąd Apelacyjny w Ł. rozwiązał orzeczone w pierwszej instancji kary

łączne wobec oskarżonych Mehmeta S., Osmana Z., a także Remigiusza D. i Artura K., wymierzając tym oskarżonym nowe kary łącznie pozbawienia wolności, które w odniesieniu do oskarżonych Mehmeta S. i Osmana Z. wyniosły odpowiednio 13 i 11 lat. W pozostałym zakresie wyrok Sądu Okręgowego w Ł. utrzymany został w mocy.

Kasacje od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł. wywiedli obrońcy skazanych Mehmeta S. oraz Osmana Z.

W kasacji skazanego Mehmeta S. podniesiono zarzuty rażącej i mającej istotny wpływ na treść orzeczenia obrazy prawa procesowego, a mianowicie:

1. art. 2 § 2 w zw. z art. 4, art. 5 § 2 i art. 7 oraz art. 410 k.p.k., przez wybiórczą oraz całkowicie dowolną analizę zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś wyjaśnień i zeznań świadka Marka W., przy jednoczesnym całkowitym pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść skazanego Mehmeta S., a wynikających z innych przeprowadzonych w toku przewodu sądowego dowodów, nierozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść skazanego, a także nieodniesienie się do całości materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia ustaleń faktycznych niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, z naruszeniem zasady prawdy materialnej;

2. art. 35 § 1 i art. 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 i 3 k.p.k., przez rozpoznanie niniejszej sprawy przez sąd niewłaściwy miejscowo, co było konsekwencją niestwierdzenia swojej niewłaściwości przez Sąd Okręgowy w Ł. i nieprzekazania sprawy do rozpoznania sądowi właściwemu;

3. art. 171 § 1 i art. 7 k.p.k., przez uznanie za dowód w niniejszej sprawie wyjaśnień, jakie złożone zostały przez Marka W. w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi;

4. art. 437 § 1 – 2 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., przez pozorną, a także chybioną i niepełną kontrolę odwoławczą wyroku Sądu Okręgowego w Ł., co w konsekwencji doprowadziło do niedokonania zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji zgodnie z wnioskiem apelacyjnym, pomimo istnienia ku temu podstaw, wynikających z faktu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji:

a. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., art. 389 § 2 k.p.k. oraz art. 391 § 3 k.p.k., polegającego na niewyjaśnieniu w toku postępowania w niniejszej sprawie licznych wątpliwości oraz niejasności, dotyczących okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, które pojawiły się w wyjaśnieniach oraz zeznaniach składanych przez Marka W., co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia ustaleń faktycznych niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, z naruszeniem zasady prawdy materialnej;

b. art. 93 § 1 k.p.k. i art. 94 § 1 k.p.k. w zw. z art. 365 k.p.k. i art. 143 § 1 k.p.k., polegającego na bezzasadnym uznaniu, że wniosek złożony przez obrońcę skazanego na rozprawie w dniu 30 listopada 2005 r. miał charakter wniosku o zmianę formy wypowiedzi świadka Marka W., w sytuacji, gdy był to w istocie wniosek dowodowy, który mógł w konsekwencji podlegać ewentualnemu oddaleniu jedynie w oparciu o art. 170 § 1 pkt 1 – 5 k.p.k.;

c. art. 370 § 4 k.p.k. w zw. z art. 93 § 2 k.p.k. oraz art. 148 § 1 pkt 3 k.p.k., polegającego na jego bezzasadnym zastosowaniu i w konsekwencji uchyleniu pytania obrońcy skazanego (...) (rozprawa z dnia 30 listopada 2005 r.), bez formalnego wydania zarządzenia w tym przedmiocie, które byłoby odnotowane w protokole rozprawy, co w konsekwencji doprowadziło do sytuacji, w której obrońca został pozbawiony możliwości skorzystania z art. 373 k.p.k.;

d. art. 391 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającego na nieprawidłowym ujawnieniu wyjaśnień składanych przez Marka W. w toku postępowania przygotowawczego, co doprowadziło do sytuacji, w której podstawą rekonstrukcji stanu faktycznego przedmiotowej sprawy stał się materiał dowodowy ujawniony w sposób nieprawidłowy;

e. art. 399 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 42 ust. 2 w zw. z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, polegającego na niedokonaniu przez Sąd pierwszej instancji na rozprawie w dniu 26 czerwca 2006 r. uprzedzenia o możliwości zakwalifikowania czynu zarzucanego oskarżonemu Mehmetowi S. w pkt. II aktu oskarżenia, jako wypełniającego dyspozycję art. 42 ust. 1 i 3, art. 43 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, co w konsekwencji doprowadziło do sytuacji, w której oskarżony pozbawiony został zagwarantowanego konstytucyjnie prawa do obrony;

f. art. 442 § 3 k.p.k., polegającego na nieuwzględnieniu przy ponownym rozpoznaniu niniejszej sprawy zapatrywania prawnego oraz wskazań Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 28 lutego 2005 r.;

5. art. 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przez pozorną, a także chybioną niepełną kontrolę odwoławczą wyroku Sądu Okręgowego w Ł., co w konsekwencji doprowadziło do niedokonania zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji zgodnie z wnioskiem apelacyjnym w sytuacji, w której wyrok Sądu pierwszej instancji oparty został o ustalenia faktyczne niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Opierając się na tak skonstruowanych zarzutach obrońca skazanego Mehmeta S. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł., a także wyroku Sądu Okręgowego w Ł. oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Obrońca skazanego Osmana Z. podniósł w swojej kasacji zarzut rażącej i mającej istotny wpływ na treść orzeczenia obrazy prawa materialnego, polegającej na pogwałceniu przepisów art. 1 § 1 k.k., art. 4 § 1 k.k.

oraz art. 299 § 1 i 5 k.k., przez skazanie za czyn niebędący w ustalonej przez Sąd chwili przestępstwem z art. 299 § 1 k.k., z powodu braku ustawowych znamion, a polegający na pomocy do przeniesienia posiadania w okresie od października 1999 r. do dnia 27 lutego 2001 r. zagranicznych środków płatniczych w postaci 1 200 000 DEM, pochodzących z obrotu środkami odurzającymi, którego to obrotu miał się rzekomo dopuścić oskarżony Osman Z., pomimo że do dnia 23 czerwca 2001 r. (to jest do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu, Dz. U. Nr 116, poz. 1216 ze zm.) mogło ono nastąpić jedynie w odniesieniu do znamienia przestępstwa pomocy przy przeniesieniu posiadania mienia pochodzącego z przestępstwa popełnionego przez inne osoby, czego w przedmiotowej sprawie nie ma.

Ponadto obrońca skazanego Osmana Z. sformułował w kasacji zarzuty rażącego i mającego wpływ na treść orzeczenia naruszenia:

a. art. 433 § 2 k.p.k., polegającego na niedostatecznym rozważeniu przez Sąd pierwszej instancji zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów determinujących właściwość miejscową sądu (art. 31 § 1 i § 3 w zw. z art. 35 § 1 k.p.k. oraz art. 34 § 2 i 3 k.p.k.), polegające na niepodjęciu z urzędu zbadania podstaw właściwości miejscowej oraz w konsekwencji nieprzekazanie sprawy zgodnie z właściwością terytorialną sądowi właściwemu, jak również polegające na pominięciu koniecznego zbadania zagadnienia, czy rzeczywiście istniały okoliczności utrudniające łączne rozpoznanie spraw;

b. art. 433 § 1 w zw. z art. 440 oraz art. 17 § 1 pkt 2 oraz art. 414 § 1 k.p.k., polegającego na utrzymaniu w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku skazującego Osmana Z. za czyn niewypełniający w ustalonej przez Sąd chwili czynu ustawowych znamion zarzucanego przestępstwa oraz

przy komasacji licznych uchybień proceduralnych, podczas gdy prawidłowe zastosowanie wskazanych przepisów prawa karnego wymaga wydania wyroku uniewinniającego Osmana Z. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 299 § 1 i 5 w związku z art. 12 i art. 65 k.k.;

c. art. 457 § 3 w zw. z art. 7 k.p.k., przez wadliwość uzasadnienia i jego lakoniczność w ułomnej prezentacji racji orzeczniczych Sądu Odwoławczego, co skutkowało tym, że nie wskazano, czym Sąd orzekający kierował się utrzymując w mocy zaskarżony wyrok w zakresie objętym apelacją, a także nie wskazał dostatecznie wniosków, które Sąd Odwoławczy uznał za zasadne lub którym odmówił uznania, w szczególności przez nieprzeprowadzenie analizy błędów w ustaleniach faktycznych mających istotny wpływ na treść wyroku, a przede wszystkim przez niewskazanie dostatecznych motywów wydania odwoławczego orzeczenia, przy wybiórczym uwzględnieniu jako podstawy powtórzonych ustaleń faktycznych.

Tak skonstruowane zarzuty kasacyjne dały obrońcy Osmana Z. podstawę do sformułowania wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej tego skazanego, odnoszącej się do zarzucanego mu przestępstwa określonego w art. 299 § 1 i 5 w zw. z art. 12 i art. 65 k.k. i uniewinnienie oskarżonego Osmana Z. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Ponadto obrońca wniósł o uchylenie wyroku w pozostałej części w zakresie dotyczącym Osmana Z. i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasacje obrońców skazanych Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Ł. wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych. Wniosek ten spotkał się z dezaprobatą obrońcy skazanego Osmana Z., który w przedłożonym piśmie procesowym podjął polemikę ze stanowiskiem prokuratora, domagając się odrzucenia zaprezentowanej przez niego argumentacji i wniosków.



Na rozprawie kasacyjnej przed Sądem Najwyższym obrońcy podtrzymali zarówno zarzuty i wnioski sformułowane w kasacjach, zaś przedstawiciel Prokuratury Krajowej konsekwentnie domagał się oddalenia obu kasacji jako oczywiście bezzasadnych. Najwyraźniej podzielał jednak argumenty przedstawione przez obrońców, albowiem nie podjął żadnej z nimi polemiki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zasadny okazał się zarzut obrazy prawa materialnego, podniesiony w kasacji obrońcy skazanego Osmana Z. Zarzutowi obrazy prawa materialnego, to jest art. 299 § 1 i 5 k.k., towarzyszy w tej kasacji zarzut rażącej obrazy prawa procesowego, to jest art. 433 § 1 w zw. z art. 440 k.p.k. Ta osobliwa koniunkcja zarzutów wynika zapewne z niesłusznego przekonania autora kasacji, iż sąd odwoławczy – co do zasady – nie jest uprawniony do wyjścia poza granice podniesionych zarzutów, a pozwala mu na to stwierdzenie, że wydane w pierwszej instancji orzeczenie jest oczywiście niesprawiedliwe. To zapatrywanie jest błędne, albowiem wynikające z art. 433 § 1 k.p.k. związanie sądu odwoławczego granicami środka odwoławczego wcale nie oznacza związania granicami podniesionych zarzutów (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., V KK 381/03, OSNKW-R 2004, poz. 856 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2006 r., III KK 266/05, OSNKW-R 2006, poz. 47). Tego rodzaju związanie w postępowaniu apelacyjnym – poza wyjątkową sytuacją wskazaną w art. 434 § 1 *in fine* k.p.k. – nie występuje, w związku z czym niepodniesienie w apelacji zarzutu obrazy prawa materialnego nie jest przeszkodą dla podniesienia takiego zarzutu w kasacji. Ponieważ w rozpoznawanej sprawie wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżony został w całości w odniesieniu do oskarżonego Osmana Z., Sąd Apelacyjny w Ł. powinien był skontrolować także prawidłowość zastosowania prawa materialnego. Jeśli zaś tego nie uczynił, naruszył art. 433 § 1 k.p.k. Jego powinnością było bowiem do-

strzec uchybienie, do jakiego doszło w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji i wydać adekwatne do stwierdzonego uchybienia orzeczenie.

Rację ma natomiast obrońca Osmana Z., gdy twierdzi, że przed zmianą normatywną, jaka miała miejsce wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowania terroryzmu (to jest przed dniem 23 czerwca 2001 r.) kryminalizacją objęte było jedynie zachowanie polegające na przyjmowaniu, przekazywaniu, wywożeniu za granicę, pomaganiu do przenoszenia ich własności lub posiadania albo podejmowaniu innych czynności, mogących udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycie albo orzeczenie przepadku, przy czym środki płatnicze, papiery wartościowe lub inne wartości dewizowe, prawa majątkowe albo mienie ruchome lub nieruchome, których owe sposoby zachowania miały dotyczyć, musiały pochodzić z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa **przez inne osoby**. Zmiana, do jakiej doszło z dniem 23 czerwca 2001 r., poza niebudzącą wątpliwości zamianą sformułowania „popełnieniem przestępstwa” na „popełnieniem czynu zabronionego” oraz rezygnacją z egzemplifikacji źródłowych czynów zabronionych, polega na odstąpieniu od wymagania, aby wskazane w przepisie wartości majątkowe pochodziły z czynów popełnionych przez inne osoby. Nie sposób dziś zgłębić rzeczywiste powody, które kierowały ustawodawcą w zakresie dokonania tej ostatecznej zmiany. Podobnego rozwiązania nie zawiera wniesiony do Sejmu projekt ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowania terroryzmu (Druk sejmowy nr 1478), zaś stenogramy posiedzeń komisji sejmowych niczego w tej materii nie wyjaśniają (propozycja zmiany treści art. 299 k.k. pojawiła się dopiero w

sprawozdaniu Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z 25 lipca 2000 r. – Druk sejmowy nr 2110). W szczególności pozostaje rzeczą niewyjaśnioną, czy rezygnację ze sformułowania „przez inne osoby” należy wiązać z dążeniem do kryminalizowania zachowania polegającego na zacieraniu śladów własnego przestępstwa (por. A. Marek: Kodeks karny, Komentarz, LEX 2007, teza 3 do art. 299). Na tle rozpoznawanej sprawy jedno wszelako wydaje się pewne: Osman Z. wszystkich zachowań przypisanych mu jako pranie brudnych pieniędzy dopuścił się przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej przepis art. 299 k.k., a więc w czasie, w którym ustawodawca wymagał, aby tzw. przestępstwo źródłowe popełnione było przez inne (niż sprawca) osoby.

W tym kontekście pozostaje do rozważenia kwestia, czy fakt przypisania danej osobie współsprawstwa do przestępstwa źródłowego stoi na przeszkodzie przypisaniu mu przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k., w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej w 2001 r. Z jednej strony można podjąć obronę tezy, że skoro – poza sprawcą prania brudnych pieniędzy – przestępstwa źródłowego dopuściły się także inne osoby, to spełnione jest znamię sprowadzające się do wymogu, aby inne osoby owo przestępstwo źródłowe popełniły. Taką interpretację Sąd Najwyższy uznał jednak za nieprawidłową. Sprzeciwia się jej bowiem funkcja, jaką pełni wchodzące tu w grę znamię. Wprowadzone ono zostało do ustawy z tego powodu, by wyłączyć pociąganie sprawcy do odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa źródłowego, a następnie przestępstwa, którego istota tkwi w dążeniu do uniemożliwienia lub utrudnienia jego wykrycia. Skoro zatem ktoś współdziała w popełnieniu przestępstwa źródłowego, a więc je w istocie popełnia, co wynika z samej istoty współsprawstwa, nie może jednocześnie odpowiadać za przestępstwo źródłowe oraz za pranie wartości majątkowych stanowiących korzyść z tego przestępstwa.

W realiach rozpoznawanej sprawy powyższe rozumowanie musi prowadzić do wniosku, że Osman Z. nie może odpowiadać za popełnienie przestępstwa określonego w art. 299 § 1 i 5 k.k., ponieważ przypisano mu współsprawstwo do przestępstwa wprowadzania do obrotu środków odurzających, który to obrót przyniósł korzyści poddane następnie procedurze prania. W konsekwencji należało uchylić zaskarżony wyrok w części dotyczącej skazania Osmana Z. za przestępstwo określone w art. 299 § 1 i 5 w zw. z art. 12 i 65 k.k., a także – w analogicznym zakresie – wyrok Sądu Okręgowego w Ł. i uniewinnić Osmana Z. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Rozstrzygnięcie to pociągnęło za sobą konieczność rozważenia, czy i w jakim zakresie zachodzi konieczność wydania analogicznego rozstrzygnięcia w stosunku do pozostałych skazanych w niniejszej sprawie.

Szczególny układ procesowy zachodzi w przypadku skazanego Mehmeta S. Na korzyść tego oskarżonego wywiedziona została bowiem w sprawie kasacja, w związku z czym literalnie wykładany przepis art. 435 k.p.k. nie pozwalałby na uznanie, że wchodzi w grę oskarżony, który nie wniósł środka odwoławczego (tu: środka zaskarżenia). Rzecz jednak w tym, że w postępowaniu kasacyjnym przepis art. 435 k.p.k. stosowany jest jedynie odpowiednio, co nie tylko oznacza, że chodzi o skazanego, wobec którego nie wniesiono kasacji, ale także i o takiego skazanego, co do którego kasacja została wprawdzie wywiedziona, niemniej nie podniesiono w niej zarzutu, który otwiera drogę do uchylecia orzeczenia na jego korzyść, który to zarzut – podniesiony w kasacji dotyczącej innego skazanego – do takiego rezultatu w stosunku do niego doprowadził. Sąd kasacyjny – odmiennie niż sąd odwoławczy – orzeka jedynie w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym między innymi w wypadku określonym w art. 435 k.p.k. (art. 536 k.p.k.). Powyższe względy zdecydowały o tym, że pomimo oddalenia kasacji wniesionej na korzyść skazanego

Mehmeta S. w całości, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, a także poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w Ł. w części skazującej Mehmeta S. za przestępstwo określone w art. 299 § 1 i 5 w zw. z art. 12 i 65 k.k. i także jego uniewinnił od zarzutu popełnienia tego przestępstwa. Przemawiają za tym te same względy, które legły u podstaw analogicznego rozstrzygnięcia w części dotyczącej skazanego Osmana Z. Także bowiem temu skazanemu przypisano współsprawstwo do przestępstw źródłowych będących źródłem korzyści, o których mowa w art. 299 § 1 k.k., a jednocześnie za pranie tych korzyści, podczas gdy także w przypadku tego skazanego wszystkie zachowania, uznane za wyczerpujące znamiona przestępstwa określonego w art. 299 § 1 i 5 k.k., miały miejsce przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowania terroryzmu.

W analogicznym zakresie wyrok Sądu Apelacyjnego w Ł., a także zmieniony nim wyrok Sądu Okręgowego w Ł., uchylony został także w części dotyczącej skazanego Artura K., który nie wniósł kasacji. Jego sytuacja procesowa – w zakresie skazania z art. 299 § 1 i 5 k.k. – przedstawia się bowiem analogicznie, w związku z czym także ten skazany został uniewinniony od zarzutu popełnienia przestępstwa określonego w tych przepisach.

Rozważenia wymaga jeszcze sytuacja, w jakiej znalazł się skazany Jarosław B. Także on skazany został za wprowadzanie do obrotu środków odurzających (art. 42 ust. 1 i oraz 43 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), stanowiących przestępstwo źródłowe do przypisanego mu równocześnie przestępstwa prania brudnych pieniędzy (art. 299 § 1 i 5 w zw. z art. 12 i 65 k.k.). Odmienna jest jednak jego sytuacja procesowa. W stosunku do tego skazanego nie wnoszono bowiem w ogóle zwyczajnego środka odwoławczego, w związku z czym brak jest adekwatnego rozstrzy-

gnięcia Sądu Apelacyjnego w Ł. W takiej sytuacji procesowej art. 435 k.p.k. nie może być podstawą wyjścia przez sąd kasacyjny poza podmiotowe granice kasacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2002 r., IV KK 303/02, LEX nr 74392). Niezależnie od powyższego zauważyć jednak należy, że uchylenie w odpowiedniej części wyroku Sądu Okręgowego w Ł. w stosunku do skazanego Jarosława B. nie byłoby dla niego korzystne, co także wyklucza stosowanie tego przepisu. Wobec tego skazanego wymierzono bowiem karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a kara orzeczona za przestępstwo prania brudnych pieniędzy została poddana pełnej absorpcji, przy wymiarze kary łącznej. W konsekwencji uchylenie wyroku w części dotyczącej skazania Jarosława B. za przestępstwo prania brudnych pieniędzy spowodowałoby konieczność ponownego orzeczenia kary łącznej w wymiarze 2 lat (taką bowiem karę wymierzono mu za przestępstwo wprowadzania do obrotu środków odurzających), a okres próby orzeczony w związku z warunkowym zamieszeniem wykonania tej kary rozpocząłby bieg od początku.

Uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł. w części skazującej Mehmeta S., Osmana Z. oraz Artura K. za przestępstwo określone w art. 299 § 1 i 5 w zw. z art. 12 i 65 k.k., a także – w odpowiednim zakresie – wyroku Sądu Okręgowego w Ł., spowodowało, iż *ex lege* ulega rozwiązaniu węzeł kar łącznych orzeczonych wobec tych skazanych. W rezultacie zachodzi konieczność orzeczenia nowych kar łącznych, w związku z czym Sąd Najwyższy przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Ł. W sytuacji, jaka występuje w rozpoznawanej sprawie nie ma bowiem podstaw do wydania z urzędu nowego wyroku łącznego (art. 575 § 2 k.p.k.). W sprawie niniejszej jednostkowe kary wymierzone oskarżonym połączone zostały węzłami kar łącznych i w sytuacji procesowej, jaka powstaje w wyniku częściowego uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł. (i w odpowiednim zakresie także wyroku Sądu Okręgo-

wego w Ł.) nadal zachodzi potrzeba orzeczenia nowej kary łącznej, a nie wydania nowego wyroku łącznego. Ponieważ Sąd Najwyższy – orzekając w trybie kasacji – nie jest w ogóle uprawniony do orzekania reformatoryjnego – poza wypadkiem określonym w art. 537 § 2 *in fine* k.p.k. – kwestię wymierzenia nowej kary łącznej musiał pozostawić Sądowi Apelacyjnemu w Ł. i w tej części sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Konieczność połączenia węzłem kary łącznej dotyczy w niniejszej sprawie kar jednostkowych orzeczonych prawomocnym wyrokiem, w związku z czym brak jest powodów do przykazywania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W pozostałym zakresie kasacja obrońcy skazanego Osmana Z., a kasacja obrońcy skazanego Mehmeta S. w całości zostały uznane za niezasadne i z tego powodu oddalone.

Rodzaj i charakter podniesionych w tych kasacjach zarzutów, upoważnia Sąd Najwyższy do łącznego ustosunkowania się do nich.

W obydwu kasacjach podniesiony został zarzut obrazy art. 35 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 i 3 k.p.k. z powodu rozpoznania sprawy przez sąd niewłaściwy miejscowo. W związku z tym zarzutem należy wskazać na cztery kwestie. Po pierwsze, zarzut dotyczy procedowania przed Sądem pierwszej, a nie drugiej instancji. Właściwość miejscowa Sądu Apelacyjnego w Ł. – którego wyrok zaskarżono kasacją – została ustalona funkcjonalnie i nie nasuwa zastrzeżeń ze strony autorów kasacji. Po wtóre, zarzut ten sformułowany został już poprzednio w apelacjach oskarżonych Mahmeta S. oraz Osmana Z. i Sąd Apelacyjny należycie się do niego odniósł. Po trzecie, podnosząc zarzut naruszenia przepisów o właściwości miejscowej autorzy kasacji obszernie rozwodzą się nad gwarancyjnym charakterem przepisów o właściwości sądów, odnoszą się w tym kontekście do uregulowań konstytucyjnych oraz do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, nie podejmują zaś nawet próby wykazania, jakież to cho-

ciężby potencjalny wpływ mogłoby mieć wskazywane przez nich uchybienie na treść orzeczenia. Powstrzymanie się przez autorów kasacji od wskazania owego wpływu stawia kasację – w zakresie tego zarzutu – na granicy dopuszczalności i uniemożliwia Sądowi Najwyższemu odniesienie się do niego. W końcu po czwarte, autorzy kasacji zdają się nie dostrzegać, że Sąd Okręgowy w Ł. orzekał w sprawie niniejszej po uchyleniu poprzedniego wydanego w sprawie wyroku i przekazaniu jej do ponownego rozpoznania, w związku z czym był związany orzeczeniem Sądu Apelacyjnego co do właściwości. Co prawda, związanie to występuje jedynie *rebus sic stantibus*, niemniej po przekazaniu spawy nie zostały ujawnione jakiegokolwiek nowe okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na oznaczenie właściwości miejscowej.

Nietrafny jest podnoszony w obu kasacjach zarzut obrazy art. 457 § 3 k.p.k., w związku z sugerowaną przez obrońców skazanych pobieżną, chybioną, niepełną i w gruncie rzeczy jedynie pozorną kontrolą odwoławczą wyroku Sądu Okręgowego w Ł. Zarzut ten nie tyle jest nawet niezasadny, co po prostu nieprawdziwy. Uzasadnienie orzeczenia sądu odwoławczego oceniane być musi z jednej strony przez pryzmat przepisów procesowych wyznaczających temu uzasadnieniu określony standard, z drugiej zaś przez treść wniesionych i rozpoznawanych przez sąd odwoławczy środków odwoławczych. Jeśli podda się szczegółowej analizie treść apelacji wniesionych przez obrońców Mehmeta S. oraz Osmana Z., nie można mieć wątpliwości, że Sąd Apelacyjny w Ł. odniósł się do wszystkich podniesionych w nich zarzutów i wykazał, dlaczego uznał je za zasadne lub niezasadne. To zaś, że w znacznej części ocena dokonana przez Sąd Apelacyjny była odmienna niż ocena autorów apelacji, nie może stanowić pryzmatu oceny, czy w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogłoby być uznane za mogące mieć znaczenie dla treści rozstrzygnięcia.



Nie da się wykazać w sposób przekonywający – jak czyni to obrońca skazanego Mehmeta S. – że Sąd Apelacyjny w sposób wybiórczy i dowolny analizował zebrany w sprawie materiał dowodowy. Nie można nie zauważyć, że jeśli Sąd odwoławczy czynił w postępowaniu apelacyjnym jakiegokolwiek ustalenia faktyczne, to tylko w takim zakresie, w jakim ich rezultatem było wyeliminowanie z opisu czynu ciągłego przypisanego skazanemu jednego ze zdarzeń (transportu heroiny do Hiszpanii przez Węgry). W tym zakresie nowe ustalenia faktyczne są dla oskarżonego korzystne, w związku z czym obrońca nie może ich skutecznie kwestionować. W pozostałym zakresie twierdzenia autora kasacji są po prostu gołosłowne. Ustosunkowując się do nich odwołać się można do regularnie powtarzanych w orzecznictwie kasacyjnym stwierdzeń, że uznanie pewnych dowodów za niewiarygodne i w związku z tym odrzucenie ich, nie jest równoznaczne z naruszeniem art. 410 k.p.k., albowiem do naruszenia tego przepisu dochodzi jedynie wówczas, gdy sąd nie dostrzeże jakiegoś dowodu (jakichś dowodów), a nie wtedy, gdy oceni je w sposób odmienny od tego, jaki życzyłyby sobie strona (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2007 r., III KK 236/07, OSNKW 2008, z. 1, poz. 9).

Podobnie, nie sposób wywodzić tezy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. z własnych wątpliwości obrońcy co do przebiegu inkryminowanych zdarzeń. Przepis ten jest bowiem naruszony jedynie wówczas, gdy sąd poweźmie niedające się usunąć wątpliwości i nie mogąc ich w żaden sposób wyjaśnić rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego (tak konsekwentnie Sąd Najwyższy; zob. np. postanowienia z dnia 4 kwietnia 2008 r., V KK 24/08, LEX nr 395213 oraz z dnia 15 maja 2008 r., III KK 79/08, LEX nr 393949).

Zawarte w kasacji obrońcy skazanego Mehmeta S. twierdzenie o naruszeniu art. 2, art. 4 i art. 7 k.p.k. jest ogólnikowe i gołosłowne. Założenie, że do naruszenia tych przepisów miałyby dojść na skutek postrzeżanego przez obrońcę jako niewłaściwy stosunku Sądu do treści zeznań świadka

Marka W., co zdaje się sugerować obrońca w uzasadnieniu kasacji, jest na tyle pozbawione jakiegokolwiek argumentacji, iż w ogóle nie poddaje się kontroli kasacyjnej.

W kasacji obrońcy Mehmeta S. zarzut obrazy art. 457 § 3 k.p.k. występuje w szczególnym kontekście. Obrońca stara się bowiem zaatakować uchybienia, których miał dopuścić się Sąd pierwszej, a nie drugiej instancji, formalnie jednak wskazuje na naruszenie art. 457 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 i art. 437 § 1 – 2 k.p.k., usiłując przekonać Sąd Najwyższy, iż do naruszenia prawa w instancji odwoławczej doszło na skutek niedostrzeżenia w tej instancji wskazanych przez autora kasacji i szczegółowo tu wyliczonych uchybień, które miały miejsce w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Taka konstrukcja zarzutu kasacyjnego musi być – co do zasady – uznana za dopuszczalną. Autor kasacji nie może się jednak ograniczyć do argumentacji wspierającej twierdzenia o naruszeniach prawa, do jakich doszło w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Musi natomiast wykazać, że to w postępowaniu odwoławczym, na skutek niewłaściwie przeprowadzonej kontroli instancyjnej, doszło do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku. Takich naruszeń obrońca skazanego Mehmeta S. w ogóle nie stara się wykazać, co przesądza o braku możliwości podzielenia jego racji.

Na marginesie jednak wskazać trzeba, że także zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia Sądu pierwszej instancji, pozbawione są podstaw. Pomijając już to, że Sąd Apelacyjny w Ł. – o czym wspomniano – do zarzutów tych należycie odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zauważyć należy co następuje.

Niezasadne jest twierdzenie autora kasacji, że w postępowaniu przed Sądem Okręgowym naruszono prawo procesowe, przez pozbawione podstaw oddalenie wniosku dowodowego. Wniosek obrońcy złożony na rozprawie prawidłowo nie został uznany za wniosek dowodowy, ponieważ

wbrew art. 169 § 1 k.p.k. obrońca nie wskazał tezy dowodowej ani dowodu, który miałby być przeprowadzony. Złożenie tego wniosku nastąpiło w trakcie czynności przesłuchania świadka Marka W., a więc realizacji czynności dowodowej, której obrońca nie mógł się związać z tym w swoim wniosku domagać. Sąd prawidłowo potraktował jego wniosek jako żądanie zmiany formy składania zeznań przez przesłuchiwanego świadka i żądania tego nie uwzględnił.

Niezrozumiałe jest twierdzenie o zaniechaniu wydania zarządzenia w toku rozprawy w dniu 30 listopada 2005 r. o uchyleniu pytania obrońcy, w rezultacie czego doszło do pozbawienia obrońcy możliwości skorzystania z art. 373 k.p.k. Skoro w protokole rozprawy figuruje zapis o uchyleniu pytania obrońcy, to należy przyjąć, że zarządzenie zostało wydane (ono wszak zostało właśnie zaprotokołowane) i obrońca mógł je „zaskarżyć” do składu orzekającego na podstawie art. 373 k.p.k.

Na nieporozumieniu polega zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy w Ł. art. 171 § 1 i 7 k.p.k., przez uznanie za dowód w sprawie zeznań złożonych w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi. Obrońca twierdzi mianowicie, że świadek Marek W. składał zeznania w sprawie, posiadając wiedzę co do treści zeznań złożonych przez innych świadków, co miałyby powodować brak jego swobody wypowiedzi. Pomijając kontrowersję co do tego, czy świadek w istocie miał, czy nie miał dostępu do treści protokołów zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym przez innych świadków, zauważyć trzeba, że wyłączenie swobody wypowiedzi w rozumieniu art. 171 § 7 k.p.k. ma miejsce jedynie wówczas, gdy osoba przesłuchiwana nie jest w stanie powiedzieć tego, co chciałaby powiedzieć. W sprawie niniejszej niewątpliwie nie miała miejsca żadna z sytuacji wskazanych w art. 171 § 5 pkt. 1 – 2 k.p.k., co zwalniałoby sąd z konieczności badania, czy *in concreto* swoboda wypowiedzi świadka została wyłączona. Przepis art. 171 § 7 przewiduje jednak także możliwość uznania, iż zezna-

nia (lub wyjaśnienia) odebrane w innych warunkach niż wskazane w § 5 tego przepisu, podlegają wykluczeniu z grona dowodów, pod warunkiem jednak ustalenia, że dany świadek (oskarżony, biegły) faktycznie miał wyłączoną swobodę wypowiedzi. Nie wystarczy więc w tym ostatnim wypadku uprawdopodobnienie okoliczności wskazujących na ograniczenie swobody. Konieczne jest wręcz ustalenie, iż swoboda ta była w czasie składania zeznań (wyjaśnień) wyłączona. Zaistnienia takiej okoliczności w sprawie z całą pewnością nie wykazano.

Oczywiście bezzasadne jest twierdzenie obrońcy skazanego Mehmeta S., że w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji doszło do naruszenia art. 399 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., w związku z nieuprzedzeniem oskarżonego o możliwej zmianie kwalifikacji prawnej (co autor kasacji postrzega jako pogwałcenie art. 42 ust. 2 w związku z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP). Rzeczywiście, gdyby obowiązek wynikający z art. 399 § 1 k.p.k. traktować skrajnie formalistycznie, teza o zaniechaniu spełnienia tego obowiązku nie byłaby pozbawiona podstaw. W wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 14 lipca 2005 r. przyjęto bowiem odmienną kwalifikację prawną niż ta, jaka figuruje w akcie oskarżenia, a o takiej zmianie strony nie zostały uprzedzone. Nie można jednak nie zauważyć tego, że sprawa była rozpoznawana ponownie po uchyleniu pierwszego wyroku wydanego w pierwszej instancji, zaś w motywach wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł., któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, wskazano na potrzebę przyjęcia takiej kwalifikacji prawnej, jaka ostatecznie została przyjęta. Ponieważ z mocy art. 442 § 3 k.p.k. sąd rozpoznający sprawę ponownie związany jest zapatrywaniami prawnymi sądu odwoławczego, w tym także zapatrywaniami co do kwalifikacji prawnej, w postępowaniu ponownym nie ciąży na sędzie obowiązek uprzedzenia stron o możliwości przyjęcia odmiennej kwalifikacji prawnej niż przyjęta w akcie oskarżenia (art. 399 § 1 k.p.k.), jeśli przyjmuje kwalifikację prawną zgodnie z zapatrywaniem sądu

odwoławczego. Jasne jest przy tym, że odstąpić od tego wskazania i w konsekwencji przyjąć odmienną kwalifikację prawną niż wskazana w uzasadnieniu orzeczenia Sądu drugiej instancji sąd rozpoznający sprawę ponownie mógłby jedynie wówczas, gdyby – orzekając w granicach przekazania – dokonał nowych ustaleń faktycznych, dezaktualizujących pogląd wyrażony przez instancję odwoławczą.

Uzasadnienie wyrażonego powyżej poglądu prawnego odwoływać się musi do funkcji, jaką pełni art. 339 § 1 k.p.k. Wynikająca z niego gwarancja chronić ma obronę przed zaskakiwaniem jej nową odmienną niż sugerowana przez oskarżyciela kwalifikacją prawną. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że nierzadko obrona realizowana jest pod kątem niewypełnienia zachowaniem oskarżonego określonych znamion zarzucanego mu czynu, w związku z czym dla określenia linii obrony, a także taktyki obrończej, przyjęta w sprawie kwalifikacja prawna jest elementem istotnym. Wszystkie te argumenty dezaktualizują się w układzie procesowym występującym wówczas, gdy sprawa przekazywana jest do ponownego rozpoznania z jasnym poglądem sądu odwoławczego co do kwalifikacji prawnej, która powinna być w sprawie przyjęta. Treść owego zapatrywania znana jest bowiem nie tylko sądowi rozpoznającemu sprawę ponownie, ale także stronom. Strony wiedzą ponadto, w szczególności gdy reprezentowane są przez profesjonalnych obrońców lub pełnomocników, że wskazania tego rodzaju są – *rebus sic stantibus* – wiążące.

Konieczne jest odniesienie się do zarzutu sformułowanego w kasacji obrońcy skazanego Mehmeta S. i oznaczonego tam numerem 5. Zarzut ten skonstruowany jest podobnie jak poprzedni, z tym że opiera się na twierdzeniu, że Sąd odwoławczy jedynie pozornie, pobieżnie i niewłaściwie przeprowadził kontrolę odwoławczą, w rezultacie czego doszło do zaakceptowania ustaleń faktycznych niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy. Ten zarzut, oceniony przez Sąd Najwyższy jako bezzasadny w stopniu

oczywistym, stanowi łatwą do zdemaskowania próbę obejścia niedopuszczalnego w kasacji kwestionowania treści ustaleń faktycznych, które legły u podstaw orzeczenia. Ponieważ obrońca nie usiłuje nawet wykazać na czym polegała wadliwość procedowania przez Sąd Apelacyjny w kontekście kontroli pierwszoinstancyjnych ustaleń faktycznych, a wręcz polemicznie analizuje dowody przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji usiłując przekonać sąd kasacyjny o potrzebie odmiennej ich oceny, zarzut ten w ogóle nie poddaje się kontroli kasacyjnej.

Sąd Najwyższy orzekł w przedmiocie kosztów sądowych postępowania kasacyjnego jedynie w odniesieniu do skazanego Mehmeta S. Skazany Osman Z. nie został obciążony kosztami, albowiem kasacja jego obrońcy została częściowo uwzględniona, zaś sprawa – w wyniku tejże kasacji – przekazana do ponownego rozpoznania w części dotyczącej orzeczenia o karze łącznej. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny weźmie pod uwagę zbiegające się kary orzeczone za prawomocnie przypisane skazanym przestępstwa, pamiętając, iż do przekazania sprawy do ponownego rozpoznania doszło w wyniku kasacji wniesionej na korzyść skazanego.

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w wyroku.